

Pracownicy PLL LOT żądają podwyżek o 60%

16 lutego 2022

Informacja o bająskich zarobkach prezesa Polskiego Linii Lotniczych LOT oburzyła szeregowych pracowników przewoźnika. Przez lata pensja Rafała Milczarskiego była spowita tajemnicą.

O ujawnienie zarobków Rafała Milczarskiego organizacje związkowe działające w LOT walczyły od roku 2018. Związkowców w tym boju wspierały organizacje zajmujące się prawami obywatelskimi i walczące o jawność w życiu publicznym. Jedną z nich – Sieć Obywatelska Watchdog Polska najpierw zwróciła się do samej spółki o ujawnienie skrzętnie ukrywanej wiedzy. Władze LOT zignorowały jednak pismo.

W atmosferze skandalu sprawa trafiła do sądu. Ostatecznie wszystkie instancje przyznały rację Watchdog Polska, ale LOT wciąż danych nie raczył podać. Stało się to dopiero po kilku sądowych nakazach i grzywnach. „1 wniosek, 3 pytania i... ponad 3 lata, by otrzymać odpowiedź. W tym czasie wymieniliśmy z LOT kilkadziesiąt pism, a sąd wydał 2 postanowienia o ukaraniu spółki grzywnami: 3000 i 1500 zł. Wyrok wykonany dopiero po 2 (!) wezwaniu i wniosku o ukaranie grzywną” – czytamy na profilu organizacji.

W końcu LOT przekazał informacje. Wynika z nich, że Milczarski w 2017 roku zainkasował 2,8 mln zł. 1,8 mln zł stanowiło w tym czasie „wynagrodzenie kontraktowe”, a nieco ponad 1 mln zł – „wynagrodzenie dodatkowe za 2016 r.”. W samym 2016 r. Milczarski miał zarobić 186 tys. zł. W 2018 roku – 800 tysięcy.

W tym samym czasie pracownikom odmawiano prawa do podwyżek pensji, kadrę przenoszono na umowy śmieciowe, a podczas kryzysu – nawet pensje obniżano, a legalny strajk niszczone fake newsami w mediach i groźbami zwolnień.

Teraz związki zawodowe wyraziły swoje oburzenie drastyczną różnicą w podziale wartości w firmie. „Zrzeszony u nas Związek Zawodowy Personelu Pokładowego i Lotniczego zgłosił spór zbiorowy z pracodawcą. Związkowcy domagają się podwyższenia wynagrodzenia zasadniczego wszystkim pracownikom personelu pokładowego PLL LOT S.A. o 60%. W przypadku nieuwzględnienia ich żądań zastrzegają sobie prawo do przeprowadzenia akcji strajkowej” – czytamy w oświadczeniu Alternatywy Związkowej. „Jednocześnie jesteśmy zbulwersowani informacjami o poziomie wynagrodzeń zarządu PLL LOT. Okazuje się, że umiar i pokora, o których mówiła już Beata Szydło, dotyczą pracowników narodowego przewoźnika, ale nie obejmują władz spółki” – wskazują związkowcy.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu